

# Wolfgang Amadeusz Mozart | Czarodziejski flet KV 620: Aria Królowej Nocy (wersja z orkiestrą)

## Budząca zachwyt i niedowierzanie słynna aria na sopran koloraturowy

*Czarodziejski flet* powstawał w okresie trudnym dla Europy i dla samego [Mozarta](#). W 1789 roku wybuchła wielka rewolucja we Francji, gdzie królową była Maria Antonina, siostra Leopolda II Habsburga, Świętego Cesarza Rzymskiego oraz króla Węgier i Czech. Cesarz z jednej strony trzymał w szachu francuską emigrację, która nakłaniała go do zbrojnej interwencji w ojczyźnie, z drugiej zaś odpierał agresywną politykę Prus, sprzymierzonych z Turcją i Polską w wojnie tureckiej, prowadzonej przez Austrię u boku Rosji. Kryzys polityczny pociągnął za sobą impas w życiu kulturalnym Wiednia. Jednym z nielicznych teatrów działających w stolicy imperium był Theater an der Wien, prowadzony przez zaprzyjaźnionego z Mozartem Emanuela Schikanedera. Kompozytor, który współpracował z zespołem Schikanedera od końca lat 80., przyczynił się już do wystawienia kilku dzieł zbiorowych na wiedeńskiej scenie. Znał możliwości tamtejszych śpiewaków oraz niezbyt olśniewający potencjał Schikanedera jako librecisty, kiedy więc przystąpił do pisania nowej opery, kroił jej poszczególne numery jak literackiej materii stawało, dokładając wszelkich starań, by uwypuklić walory aktorskie i wokalne odtwórców głównych ról. Śpiewający aktorzy (między innymi sam Schikaneder jako Papageno) mieszały się w premierowej obsadzie z artystami tej miary, co sopranistka Josepha Hofer-Weber, szwagierka Mozarta, pierwsza wykonawczyni partii Królowej Nocy.

Premiera odbyła się 30 września 1791 roku, pod batutą Mozarta. Prościutka, choć niezbyt konsekwentna dramaturgicznie historia, luźno oparta na tekstach ze zbioru baśni Karla Ludwiga Gieseckego, z nawiązaniem do singspielu *Oberon* Paula Wranitzky'ego, do którego Giesecke przyłożył też rękę jako librecista, spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem wiedeńskiej publiczności. Ta fantastyczna opowieść o wielkiej miłości, dojrzewaniu do uczuć i odpowiedzialności za drugiego człowieka kryje też w sobie nieco szersze odniesienia do zwycięstwa oświeconego absolutyzmu nad groźnym obskurantyzmem. Późniejsi badacze zwracali też uwagę na jej symbolikę masońską (wielokrotne użycie liczby trzy, poddawanie Tamina kolejnym próbom, które przypominają rytuał przyjmowania nowych członków loży, tajemnicza postać Sarastra), wygląda jednak na to, że Schikaneder i Mozart – obydwaj związani z ruchem wolnomularskim – czynili to niejako mimochodem, dla własnej uciechy. Celem nadrzędnym był bowiem natychmiastowy poklask widzów, który pociągnie za sobą wymierny sukces finansowy. Cel został osiągnięty i wydawało się, że tonący w długach Mozart wydobędzie się wreszcie z opresji. Niestety, choroba, która po raz pierwszy dała o sobie znać jeszcze przed premierą, w listopadzie wróciła ze zdwojoną siłą. Kompozytor zmarł 5 grudnia. Niespełna rok później liczba przedstawień *Czarodziejskiego fletu* przekroczyła setkę.

[Opera](#) do dziś cieszy się niezwykłą popularnością, inspiruje kompozytorów, prozaików i dramatopisarzy, stała się też przedmiotem kilku adaptacji filmowych, między innymi Ingmara Bergmana z 1974 i Kennetha Branagha z 2006 roku.

### Aria Królowej Nocy z II aktu (Der Hölle Rache)

Zapowiedź „piekielnej zemsty kipiącej w sercu” jest drugą w tej operze arią Królowej Nocy, znacznie bardziej rozbudowaną i wirtuozowską niż poprzednia, „O zittre nicht, mein lieber Sohn”. Wymaga od śpiewaczki znakomitej techniki koloraturowej i bardzo rozległej skali – po oszałamiających pasażach *staccato* w partyturze aż czterokrotnie pojawia się wysokie F. Oba warunki spełniała pierwsza odtwórczyni tej partii, 33-letnia Josepha Hofer z domu Weber, siostra Konstancji Mozart. Mimo że zdaniem niektórych współczesnych głos miała raczej brzydki i sama też nie grzeszyła urodą, w roli Królowej Nocy występowała z powodzeniem aż do 1801 roku. „Der Hölle Rache” uchodzi do dziś za rzetelny próbiez umiejętności sopranów koloraturowych. Nagranie Eddy Moser z towarzyszeniem orkiestry Opery Bawarskiej pod batutą Wolfganga Sawallischa zostało umieszczone na jednej z sond wystrzelonych w 1977 roku w przestrzeń kosmiczną w ramach programu Voyager.

Projekt scenografii dla Czarodziejskiego fletu, Karl Friedrich Schinkel, [Wikimedia Commons](#), PD